



Anna Oryńska

Piotr Skarga patronem roku 2012

Jeśli nawet naszym oczom coś wydaje się białe, co jednak Kościół uznał za czarne, należy to również uznać za czarne - Ignacy Loyola – założyciel zakonu jezuitów.

Uchwałą Sejmu patronem roku 2012 został Piotr Skarga (1536–1612). 16.10.2011 r. Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wraz z całym środowiskiem ewangelickim w naszym kraju wyraził zaniepokojenie tą decyzją. Integrystyczne środowiska katolickie triumfują, że oddana zostanie cześć „jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej kontrreformacji, który piętnował antykatolickie herezje i podejmował próbę zjednoczenia chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego”.

Kontrreformacja to działania Kościoła katolickiego przeciwko Reformacji. Szermierzami pierwszej linii walki z „herezją” byli jezuita, których ks. Piotr Skarga był wybitnym przedstawicielem. Współczesny mu kardynał Robert Bellarmine dowodził, że jedynie kara śmierci wobec herezyków jest skuteczna i sprawiedliwa: „Albowiem im dłużej żyją, tym więcej wymyślają błędów, tym większą deprawują liczbę ludzi i zyskują sobie tym sroższe potępienie.”

Z dumą powołujemy się na fakt, że w Polsce „złotego wieku” panowała zasada tolerancji religijnej. Tzw. konfederacja warszawska z 1573 r. pozwalała innowiercom swobodnie wyznawać swoją wiarę, odprawiać nabożeństwa, zakładać szkoły i drukarnie, nie obawiając się więzienia, konfiskaty mienia czy wygnania z kraju lub

śmierci na stosie, jak to miało miejsce w innych krajach. Ks. Piotr Skarga, nadworny kaznodzieja króla Zygmunta III Wazy, był zdecydowanym przeciwnikiem tego prawa. Jako człowiek porywczy miotał przeciwko niemu najgorsze obelgi. Nazywał ustawę „dzikim, piekielnym, wilczym, tyrańskim prawem”, zaś szlachcica innowiercę „bezbożnym wyrodkiem, niesprawiedliwym drapieżką, lwem jadowitym, psem głodnym”. Pochwalał przymusowe nawracanie, gdyż jego zdaniem: „bywa, iż co się z musu

Ksiądz Skarga pochwalał przymusowe nawracanie, gdyż jego zdaniem: „bywa, iż co się z musu pocznie, miłością się kończy”.

pocznie, miłością się kończy”. Obrazowo porównywał zbawienie heretyka-grzesznika do ratowania tonącego, którego przecież można chwycić za włosy, aby wyciągnąć z wody. Gdy nieprzytomny opiera się wybawcy, ten może go nawet ogłuszyć silnym uderzeniem, aby łatwiej dopłynąć do brzegu. Środek to brutalny, ale konieczny i usprawiedliwiony. Podobnie z grzesznikiem, na którego można wyrzucić niekiedy także i nacisk fizyczny (więzienie, tortury),

szkodzący tylko ciału, które i tak ze swej natury przeznaczone jest na zagładę. Wzywał więc biskupa Jerzego Radziwiłła: „Bądźże na heretyki zaostrzonym słupem. Na te bezecne ludzkie, które zabijano w innych krainach, i tu aby ich cierpiano, niegodni są zdrajcowie, więc tak z nimi czynić, do najmniejszego wybić.”

Skarga znany jest jako autor „Kazań sejmowych” (I wyd. 1597), których wbrew legendzie nigdy na żadnym sejmie nie wygłosił. Jest to bowiem traktat polityczny o ustroju Rzeczypospolitej ujęty w formę kazań. Prezentuje się w nim jako zwolennik silnej władzy królewskiej na wzór hiszpański: podstawowym obowiązkiem króla jest

Wzywał do unikania
ze wstrętem luteran:
„Gdy przechodzisz
drogą, a poczujesz coś cuch-
nącego, spluwasz i szybko
postępujesz dalej.”

„obrona wiary świętej katolickiej”. Tylko silna władza monarsza może przywrócić jedność wyznaniową. Ksiądz Skarga jest przeciwnikiem demokracji szlacheckiej. Zaleca odebrać wszystkie przywileje m.in. *neminem captivabimus* (nie można uwięzić szlachcica bez udowodnienia przestępstwa i wyroku sądowego), co umożliwi karanie za odstępstwo od wiary katolickiej. Jest także przeciwnikiem wolnej elekcji, gdyż według niego władza królewska - jak w średniowieczu - pochodzi od papieża i przekazywana jest „pomazańcowi Bożemu” przy ołtarzu przez kapłana.

Rolą szlachty jest oślanianie własną pierśią całej chrześcijańskiej Europy – pojawia się tu pojęcie „Polski - przedmurza

chrześcijaństwa”. Skarga przedkładał interes Kościoła nad dobro ojczyzny, gdyż ważniejsza od ojczyzny ziemskiej jest niebieska: „Pierwej kościoła i dusz ludzkich brońmy niżli ojczyzny. Jeśli zginie doczesna, przy wiecznej się ostoim”.

Brał wprawdzie w obronę uciskanych chłopów, ale wypowiadał się jako zwolennik podziałów społecznych: „Także musi być nierówność w Rzeczypospolitej, jeden zacniejszy niżli drugi, jeden wyższy w stanie, a drugi niższy... Przetoż hardość jest wielka i głupstwo, gdy się wszyscy równymi sobie czynią”.

Obrazowo porównywał Polskę do ręki o pięciu palcach – stanach, „gdzie nie ma miejsca na szósty „heretycki”. Wzywał do unikania ze wstrętem luteran: „Gdy przechodzisz drogą, a poczujesz coś cuchnącego, spluwasz i szybko postępujesz dalej. Tak samo spotykając się z herezjarchami (przywódcami herezji), idź prędko naprzód, nie zatrzymuj się, albowiem grób otwarty gardło ich!” Zabraniał wiernym Kościoła katolickiego czytania Biblii: „Nie ciśnijcie się do Biblii, wy ludzie świeccy; Biblia jest to kość twarda, a wy, ludzie świeccy, słabe macie zęby, przeto i zęby popsujecie, a tego nie ugryziecie”.

Protestantami w I Rzeczypospolitej byli ludzie należący do elity społeczeństwa: magnaci, ludzie wykształceni, bogate mieszczaństwo, absolwenci zagranicznych uczelni, natomiast przy katolicyzmie najczęściej pozostawała uboga szlachta i szerokie masy społeczeństwa, w większości analfabeci. Jezuita przejął więc szkolnictwo, aby młode pokolenie kształtowało w duchu nietolerancji. Do atakowania innowierców wykorzystywali podziały społeczne. Skarga był założycielem wielu bractw – organizacji charytatywnych wspomagających ubogich, które umożliwiały silniejszą kontrolę nad wiernymi. Ich członkowie

zobowiązani byli do odmawiania stałych modlitw w intencji zwalczania herezji i donoszenia Kościołowi na argumenty protestantów.

Do rozprawy z heretykami jezuita podburzali niziny społeczne oraz żaków i studentów jezuickich kolegów. W miastach organizowano tzw. tumulty przeciwko protestantom mieszczańskim, którzy nie byli chronieni prawem jak szlachta. Gdy w 1574 żacy z kolegium jezuickiego splądrowali i obrabowali zbór w Krakowie, prymas Hozjusz w liście do biskupa krakowskiego pisał, że godni są za swój czyn „wiekuistej pamięci, których chwałę cały Kościół sławić będzie”. Odbudowany zbór musiała ochraniać straż królewska. W latach 70. XVI wieku miały miejsce w Krakowie liczne przypadki profanowania cmentarzy protestanckich, odkopywania grobów, rozbijania trumien, okradania i wywlekania zwłok, które bito, rozrywano, znieważano, obnażano. Z czasem innowiercy, chcąc zapewnić swoim pogrzebom bezpieczeństwo, musieli płacić studentom stały okup, po który ci zjawiali się przed pogrzebem.

Król Stefan Batory ostro potępiał te ekscesy, podkreślał, że nie ścierpi, aby wiarę szerzono „przemocą, ogniem i żelazem, zamiast nauczaniem i dobrymi przykładami”. Zapewniał, że zaprzysiągł przestrzeganie konfederacji i chce tej przysięgi dotrzymać. Zaraz po śmierci króla dochodzi do kolejnych tumultów. Nowy król Zygmunt III Waza pozostaje pod wpływem jezuitów. Zawsze któryś z nich towarzyszył królowi, spisywali protokoły ze swych czynności i rozmów z królem dla władz prowincji jezuitów. Nowy król także przysięgał przestrzegania konfederacji warszawskiej, ale jezuita przekonywali go, że w myśl zasady *reservatio mentalis* (zastrzeżenie myślowe) przysięga ta

nie zobowiązuje go w sumieniu, gdyż jeśli się jest do niej przymuszonym, wystarczy myśleć coś przeciwnego, aby nie była ważna, choćby wzywało się Boga na świadka.

Wkrótce po koronacji króla Zygmunta w 1587 r. przepuszczono w Krakowie atak na zbór kalwiński. Odbudowany po splądrowaniu i podpaleniu zaatakowany został znów w 1591 r. Po ostatecznej likwidacji zboru kalwińskiego i ariańskiego w Krakowie ks. Skarga odprawił 40-godzinne nabo-

W latach 70. XVI wieku w Krakowie miały miejsce liczne przypadki profanowania cmentarzy protestanckich, odkopywania grobów, rozbijania trumien, okradania i wywlekania zwłok, które bito, rozrywano, znieważano, obnażano.

żeństwo dziękićzynne. W 1612 roku osobiście interweniował u króla, by skazanego za przerwanie procesji Bożego Ciała w Wilnie kalwina Franco de Franco spotkała surowa kara. Nieszczęśnikowi wydarto język, odcięto kończyny, wbito na pal i nie pozwolono pogrzebać.

W 1606 r. sejm domaga się tzw. konstytucji o tumultach – zapobieżeniu pogromom religijnym w miastach. Projekt uchwały zaaprobował król, lecz w nocy ks. Skarga przekonał go, że uchwalenie jej będzie grzechem poparcia i obrony herezji. Zerwanie sejmu doprowadziło do 3-letniej wojny domowej tzw. rokoszu sandomierskiego pod wodzą Mikołaja Zebrzydow-

skiego – gorliwego katolika, twórcy ulubionej przez Jana Pawła II Kalwarii Zebrzydowskiej. Rokosze żądali wypędzenia zniechęconych jezuitów i zabronienia kazań szkodliwych dla państwa „jako je ks. Skarga zwykł czynić i do rozlania krwi drogę królowi JMci w tym państwie ukazując”. Nazwali Skargę *praecipuus turbator Reipublicae* – „główny wicherzyciel Rzeczypospolitej”, obwiniając go o wojnę domową i niepokoje w ojczyźnie.

Po rokoshu jezuita zrezygnowali z popierania reformy państwa w duchu absolutyzmu i zaczęli pochylać „złotą wolność”,

Kiedy podjęto starania o kanonizację herosa walki z innowiercami, po otwarciu jego grobu stwierdzono, że ksiądz Piotr Skarga został pochowany żywcem, zapewne w głębokim omdleniu lub letargu.

by przypodobać się masom szlacheckim. Pod wpływem władz zakonnych kolejne wydania „Kazań sejmowych” Skargi zostają ocenzone: opuszcza on całe kazanie VI „O monarchii i królestwie”, zawierające pochwałę absolutyzmu i łagodni fragmenty krytyczne wobec szlachty.

Ksiądz Skarga jest także autorem dzieła „Żywoty świętych czyli niektóre duchowe obroki i nauki przeciwne kacerstwu dzisiejszemu” z wyliczeniem nauk danego świętego „przeciwnych dzisiejszym heretykom” (I wyd. 1579 r.) Książka ta cieszyła się dużym powodzeniem i miała wiele wydań.

Przyciągały czytelników niezwykle losy bohaterów, opis pożądlivosti cielesnych, którym się opierają. Wiele jest tu opisów nieudanych zamachów pogan i heretyków na cnotę niewieścią i kobiet na czystość mnichów. Bohaterki wtrącane do domów rozpusty są cudownie ratowane, krew w żyłach mrozą perwersyjne opisy tortur męczenników. Szerzone jest przekonanie o czarownicach i rytualnych mordach dokonywanych na chrześcijańskich dzieciach przez Żydów. Była to lektura obowiązkowa w kolegiach jezuitów i szkołach parafialnych. Dopiero w okresie oświecenia pijarzy usunęli ją, przeprowadzając reformę szkolnictwa. Pozostała ona jednak lekturą prostego ludu aż do XIX w.

Rozkwit legendy Piotra Skargi jako patrioty i natchnionego proroka zagłady ojczyzny miał miejsce w XIX wieku. Wielka Emigracja 1831 cytowała jego słowa: „Będziecie... bez ojczyzny i królestwa swego wygnancy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy włóczędzy”. W istocie tymi słowami Piotr Skarga malował obrazy niewoli tureckiej i wzywał Polskę - przedmurze chrześcijaństwa - do walki przeciwko Turcji i Rosji. Cenił go Adam Mickiewicz za piękną polszczyznę, nie skażoną –

jak w okresie saskim – wtrętami łacińskimi. Choćby po przytoczonych cytatach sędzi można, że istotnie jest to polszczyzna o bogatym słownictwie, niezwykle metaforach i wprost wyrażanych emocjach. Jednakże już Julian Ursyn Niemcewicz i Jerzy Samuel Bandtkie zarzucali Skardze nietolerancję.

„Nie jest zrozumiałe, dlaczego Sejm RP uznał za wartę promocji dokonania tej postaci.” – Kończy oświadczenie Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. „Warto przypomnieć, że w burzliwej atmosferze wystąpień i tumultów wyznaniowych ks.

Skarga działał radykalnie i stał się w pamięci historycznej postacią znaczącą, ale wspominaną przez różne kręgi wyznaniowe odmiennie. Swoją decyzją Sejm RP przypomina osobę bardzo kontrowersyjną oraz idee, które powinny być obce nowoczesnemu społeczeństwu. Decyzja ta jest dla nas niezrozumiała, zarówno w wymiarze neutralności państwa, jak i deklarowanego przez niektórych posłów otwarcia na inicjatywę ekumeniczną”.

Kiedy podjęto starania o kanonizację herosa walki z innowiercami, po otwarciu jego grobu stwierdzono, że ksiądz Piotr Skarga został pochowany żywcem, zapewne w głębokim omdleniu lub letargu. Układ

ciała świadczył o straszliwych próbach wydostania się z grobu. Zachodziła obawa, że ksiądz Skarga mógł w ostatnich chwilach swego życia złożyć Bogu, więc nie zasługuje na wyniesienie na ołtarze.

To wydarzenie może być metaforą dzisiejszej sytuacji: przyjrzenie się bliżej nie tyle legendzie, co historycznej postaci Piotra Skargi poddaje w wątpliwość zasadność uczczenia go jako patrona roku 2012. Tym bardziej, że po Soborze Watykańskim II Kościół katolicki nie widzi już w innowiercach „heretyków” tylko „braci odłączonych”.

Anna Oryńska

Cytaty za: Janusz Tazbir „Piotr Skarga” i Janusz Tazbir „Święci, grzesznicy i kacerze”



Leon Krzemieniecki

Drugie imię Jezusa

I rzekł jej anioł: I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. (Łk 1, 31). I rzekł im: Tak jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać”. (Łk 24, 46)

Medytację nad przekazami biblijnymi zajął hellenizm. Nie dlatego, że Misjonarz narodów i filozof Paweł był wykształconym hellenistą. Ale w pierw wyjaśnienie historyczno-kulturowe. Początek hellenizmu, znaczącego dla dziejów dał Aleksander Wielki. Jego wychowawcą był Arystoteles, patron średniowiecznej scholastyki. Zdobywca ziem od Grecji poza Małą Azję, przez monarchie perskie po Indus i Eufurat był wojownikiem greczyzny. Wyjątkowy żołnierz, znawca kultury. I zmienności struktur. Własnym imieniem nazwał założone przez siebie miasto w pobliżu Kairu.

Aleksandria konkurowała z Rzymem. Tu na wysepce Faros stała latarnia morska, jeden z siedmiu cudów świata. I miasto z największym księgozbiorem starożytności. Hellenizm wiodący ludy, nie wyłączając Rzymian, sprzyjał chrześcijaństwu. Łatwość komunikacji na wielkich obszarach, Do końca II w. Kościół postugiwał się językiem greckim. Pisma święte, listy apostołskie, psalmy, hymny i pieśni, twórczość w języku greckim. Wiara w Jedyne Boga, niosła zbawienny wpływ na ludzkość. Bóg Żywy i Prawdziwy głosił miłość i życie pozagrobowe. Mitologia jako religia odeszła. I oto zjawisko znaczące, nam szczególnie cenne! Także językowo fascynujące. Hebrajski Mesjasz to samo, co grecki Christos. Kiedy wypowiadamy Jezus Chrystus, drugi człon jest również imieniem. Niejako zmiękło znaczenie namaszczoney. Od drugiego imienia chrześcijaństwo. Chrystianizm. Pojęcie mesjanizmu późniejsze.

Leon Krzemieniecki